

Projekt reformy nauczania w klasach niższych

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 15 bm. rozpatrzono przedłożony przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, wstępny projekt reformy nauczania w klasach początkowych szkoły podstawowej.

Założenia reformy, zakładające intensyfikację i modernizację nauczania początkowego uznano za celowe i niezbędne, zalecając Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, w porozumieniu z komitetem ekspertów kontynuowanie niezbędnych prac programowo-organizacyjnych.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniach 24-25. 6 br. w Warszawie plenarne posiedzenie KC PZPR. Tematem obrad będą wszelkie problemy społeczno-gospodarcze rozwoju kraju w latach 1971-75.

Sprawy oświaty i nauki wywołują się na czoło zagadnień, które decydują o naszej przyszłości — pisał red. Danuta Drachal z PAP. Tym też do dyktowania jest głęboka troska kierownictwa naszej partii i rządu o poziom edukacji młodego pokolenia — twórców no woczesnej rzeczywistości.

Opracowanie koncepcji rozwiązań modelowych, które nakreślać będą kierunki systematycznego doskonalenia całego naszego systemu oświatowego — powierzone zostały komitetowi ekspertów. Są problemy, które jak najszybciej trzeba rozwiązać. Należy do nich reforma nauczania początkowego, dotycząca klas I — IV na szczeblu szkół podstawowych. Tym też podyktowana jest decyzja Biura Politycznego KC PZPR polecająca wspólne prowadzenie badań i przygotowań do reformy nauczania początkowego przez resort oświaty i szkolnictwa wyższego i komitet ekspertów, w programie prac którego poczesne miejsce zajmują również problemy nauczania początkowego dzieci najmłodszych. (PAP)

Wyniki kontroli NIK-u

W centrum uwagi: poprawa jakości towarów

Obserwujemy w ostatnich dwóch latach w zakładach przemysłu kluczowego pewien postęp w dziedzinie poprawy jakości produkcji. Niestety nieco odmiennie wygląda to w zakładach przemysłu terenowego i spółdzielczości. Wraz ze wzrostem produkcji nie następuje w nich równoczesny wzrost poziomu jakości i nowoczesności wyrobów.

Takie przeświadczenie potwierdziły kontrole przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz Centralny Urząd Jakości i Miar. Badano — jak wynika z informacji uzyskanych przez PAP — głównie artykuły rynkowe. I oto w większości zakładów przemysłu terenowego i spółdzielni pracy stwierdzono, że wypuszczają one na rynek część wyrobów wadliwie wykonanych, nie odpowiadających ustalonym normom oraz dokumentacji technicznej.

Dotyczy to wielu artykułów branży metalowo-elektrotechnicznej, chemicznej, włókienniczej, odzieżowo-dzieciarskiej, skórzano-obuwianiczej, drzewnej, a także spożywczej. Na liście wadliwych producentów znalazła się nie stety spora liczba zakładów. Zle skórw i obuwiu wytwarzają przykładowo: „Dolbut”, spółdzielnie pracy: im Sawickiej w Lublinie, „Krzna” w Międzyrzeczu szewców i cholewkarzy w Zamościu. Złym wykonaniem mebli wykazywały się teżbyłki i piechowickie zakłady drzewne. Nieodpowiedniej jakości — według badań — były pasty do obuwiu i podłóg produkowane m. in. przez niektóre zakłady zgrupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego „E-dal”, farby i lakiery spółdzielni chemicznej w Wałcu, artykuły

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
16
CZERWCA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 141 (8494)
Cena 50 gr

VIII Zjazd SED rozpoczął obrady

We wtorek rano w Berlinie rozpoczęły się obrady VIII Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Członek Biura Politycznego KC SED, Hermann Axen odczytał krótkie inauguracyjne przemówienie przewodniczącego SED Waltera Ulbrichta.

Następnie minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych przywódców niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego: Ho Chi Minha, K. Woroszyłowa, N. Schwernika, I. Dobi, J. Kopleniga, V. Córdova, E. Burnelle'a, J. Gon-

zalesa i Ernesto Che Guevary. Uczestnicy zjazdu uczcili także pamięć zmarłego prezydenta ZRA, Nasera.

Po odczytaniu inauguracyjnego przemówienia przewodniczącego SED Waltera Ulbrichta, I sekretarz KC SED Erich Honecker wygłosił przemówienie sprawozdawcze Komitetu Centralnego partii. (Tekst przemówienia zamieszczamy na str. 2.).

II Plenum WK SD w Poznaniu

Wczoraj obradowało Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu. Przedmiotem obrad, którym przewodniczył przewodniczący WK SD Z. Rudnicki — było przeanalizowanie wniosków i postulatów, zgłoszonych w dyskusji podczas X Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów SD, dokonane w referacie wiceprzewodniczącego WK SD T. Kwaśniewskiego. Dyskusja poszerzyła i w pełni poparła przed stawione materiały. Przewodniczący Prezydium WK omówił na tym posiedzeniu perspektywiczne zadania, które czekają władze wojewódzkie oraz aktywność Stronnictwa w nowej niedawno rozpoczętej kadencji. Na posiedzeniu poczwolano także nowy skład Wojewódzkiego Sądu Partijnego, którego przewodniczącym został W. Kawski z Wrześni.

W obradach Plenum wziął udział członek Prezydium Centralnego Komitetu SD, F. Schmidt. (na)



15 bm. w stolicy NRD Berlinie, rozpoczął obrady VIII Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Na zdjęciu: I sekretarz KC SED Erich Honecker wygłasza referat sprawozdawczy. CAF — PI — telefoto

Poselska dyskusja nad pasożytnictwem

14 i 15 bm. obradowała sejmowa podkomisja do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego. Obradom przewodniczyła p. Maria Milczarek (PZPR).

Przedmiotem dyskusji była m. in. definicja pasożytniczego trybu życia. (PAP)

Minister H. Jabłoński w Londynie

Przebywający z wizytą w Londynie minister oświaty i szkolnictwa wyższego PRL, prof. dr Henryk Jabłoński spotkał się we wtorek z sekretarzem stanu ds. oświaty i nauki W. Brytanii, panią Margaret Thatcher. W rozmowie poruszone zostały kwestie polsko-brytyjskich stosunków w dziedzinie oświaty i nauki. W rozmowie uczestniczył ambasador PRL w W. Brytanii, dr Marian Dobrosielski. (PAP)

fan Voitec w czasie przyjęcia, wydanego na cześć rumuńskiej delegacji parlamentarnej, która bawi obecnie w NRF.

Uproszczenie formalności

Jak już informowaliśmy, w najbliższym czasie — zgodnie z za-

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM

ceniem Ministra Gospodarki Komunalnej — uproszczenie zostanie formalności przy obejmowaniu nowych mieszkań przydzielanych przez radę narodową. W ślad za postanowieniem podobne decyzje podejmie spółdzielczość mieszkaniowa.

Zmierzają one w kierunku maksymalnego uproszczenia i ułatwie-

Tu MTP

Dalsze wizyty • Pierwsze umowy • U naszych przyjaciół

Jubileuszowe MTP wizytują dalsi oficjalni goście. W poniedziałek podejmowano w Poznaniu misję handlową USA pod przewodnictwem doradcy sekretarza handlu Richarda Whitteny; Targi zwiadała też delegacja sejmowa z Komisji Handlu Zagranicznego. Wczoraj z kolei przybył na MTP minister handlu zagranicznego Finlandii — Olavi Mattila oraz minister paliw i energetyki CSRS — Jaromir Matusek i wiceminister handlu wewnętrznego Franciszek Ruzicka.

Te znamienne oficjalne wizyty, będące kontynuacją czy też zapowiedzią nowych handlowych rozmów, przeplatają się już z pierwszymi konkretnymi

efektami tegorocznych MTP. Warto przytoczyć dla przykładu kilka podpisanych tu umów.

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Bumar zawarło z radzieckim Maszynimportem kontrakt na dostawę do ZSRR w bieżącym i przyszłym roku koparek o łącznej wartości 100 mln zł dew. Dotychczas fachowcy nie spotkali się jeszcze na świecie z tak wielkim zamówieniem na ten rodzaj maszyn. Daje to dobre świadectwo konstruktorom i producentom z Huty Stalowa Wola oraz Zakładu im. L. Waryńskiego z Warszawy, dobrze też świadczy o obrotowości obu handlowych partnerów.

Dużą umowę eksportową podpisał też nasz Agromet-Motomimport. Odbiorcą francuski otrzyma większą partię ciągni-

ków C-335 oraz C-355, a także rozrząsaczy obornika. Wartość — milion zł dew.

Interesujące są również pertraktacje w sprawie kooperacji. Po porozumieniach dotyczących dostawy polskich podzespołów (bębnów hamulcowych) do NRF na temat kooperacji rozmawia się z Brytyjczykami oraz kupcami z NRF, planuje się również podjęcie tego tematu z innymi wystawcami.

JUBILEUSZOWE KONTRAKTY

Uroczysty przebieg miało pod pisanie dwóch ciekawych kontraktów z CSRS i ZSRR. W Na ramowicach czechosłowacki Motokov przekazał polskiemu odbiorcom 15-tysięczną ładówkę, które sprowadziliśmy od kilku lat, głównie na teren Wielkopolski. Jest to maszyna przydatna w rolnictwie o uniwersalnym zastosowaniu, począwszy od ładowania obornika, po załadunek słomy, węgla czy żwiru. Ładówka Nu JN 100 cieszy się nadal dużym u nas powodzeniem, toteż podpisano nowy kontrakt na dostawę dalszych 1500 takich maszyn.

Przedstawiciele Mashpriborintorgu i naszego Uniwersalu podpisali wczoraj umowę na dostawę radzieckich zegarków w liczbie miliona sztuk. W ten sposób, począwszy od 1956 r., sprowadzono do Polski ponad 20 mln sztuk „Poliotów” i wiele innych rodzajów zegarków radzieckich, których nasz kraj jest zresztą największym odbiorcą.

Kontrakt ten stał się okazją do specjalnej konferencji prasowej wystawców i uroczystości: ów 20-milionowy zegarek wręczono 50-tysięcznemu gościowi w pawilonie ZSRR. Okazał się nim mistrz ślusarski z HCP — Walerian Juszkowski.

W nowym kontrakcie przewidziano dostawę zegarków o najnowszych, nie spotykanych dotąd modelach, które znajdują się na naszym rynku w roku przyszłym.

BULGARIA — KRAJ RÓŻ I MASZYN

Bulgaria, bratni południowy kraj, słynie ze swych pól różanych i pachnącego olejku oraz apetycznych przetworów rolnospożywczych: owoców, warzyw. Ale dumą naszych przyjaciół jest intensywny rozwój ich przemysłu. Dzisiaj kraj ten specjalizuje się w łonie RWPG w produkcji 250 rodzajów maszyn i urządzeń, z których najbardziej znane to wózki transportowe, silnikowe i akumulatorowe.

Obecna ekspozycja zawiera jednak wiele innych wyspecjalizowanych produktów „Made in Bulgaria”, pochodzących z kilkuset zakładów przemysłowych. Są to nowe typy obrabiarek sterowanych, telewizorów, radiodiodiorników, aparaty telefoniczne, maszyny do pisania i inne maszyny biurowe, silniki elektryczne dużych mocy, przyrządy pomiarowe. Przemysł stoczniowy, prezentowany w ma-

Dokończenie na str. 2

M. Moczar w Finlandii

We wtorek przybyła do Helsinek delegacja PZPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Mieczysławem Moczałem.

W czasie pobytu delegacji PZPR w Finlandii jej członkowie odbędą rozmowy z kierownictwem KP Finlandii.

PAP

8-godzinny dzień pracy w Kosmosie

„Salut“ kontynuuje lot

Jak podaje agencja TASS, kosmonauci — Dobrowolski, Wołkow i Pacajew pełnią kolejno wartość. Dotychczas na radzieckich stacjach kosmicznych cała załoga pełniła wartość jednocześnie i jednocześnie udawała się na spoczynek. Obecnie na pokładzie stacji „Salut” każdy z kosmonautów pracuje — tzn. przeprowadza badania i doświadczenia przez 8 godzin, śpi przez 8 godzin i przez 8 godzin dysponuje czasem według własnego uznania, z tym, że nie mniej niż dwie godziny dziennie z tego czasu musi poświęcać na gimnastykę. W czasie ćwiczeń gimnastycznych kosmonauci nakładają specjalne skafandry, w których utrzymywane jest ciśnienie imitujące atmosferyczne na Ziemi i nacisk na układ mięśni. Kosmonauci mogą też odbywać „spacer”. W tym celu na pokładzie statku „Sojuz-11” skonstruowana została ruchoma taśma wprawiana w ruch przez stojącego na niej kosmonauta. Porusza on nogami przesuwając taśmę, która jest zamontowana na dwóch walcach obracających się z pewnym oporem. W ten sposób mięśnie nóg dokonują

takiego wysiłku jak przy spacerze w warunkach ziemskich.

W dniu 15 czerwca do godz. 15 czasu moskiewskiego stacja orbitalna „Salut” dokonała 134 okrążenia Ziemi.

Kosmonauci dokonywali zdjęć powierzchni Ziemi w strefie przybrzeżnej Morza Kaspijskiego w celu wykorzystania uzyskanych danych w gospodarce rolnej, w procesach melioracyjnych, w geodezji i przy sporządzaniu map. Jednocześnie zdjęć tej strefy dokonywano z samolotów.

Poza tym kosmonauci kontynuowali rozpoczęte poprzednio eksperymenty. (PAP)

Walka z cholerą w Bengalu

W Indiach trwa energiczna walka z epidemią cholery. Na kalkuckim lotnisku Dum Dum znajdują się od poniedziałku radzieckie samoloty transportowe typu „AN-12”. Przyjmują one na pokład uchodźców, którzy zostaną przetransportowani do specjalnego obozu w Man, leżącego o 645 km na zachód od stolicy zachodniego Bengalu. Maszyny te każdego dnia będą dokonywać po dwa przeloty. Przypuszcza się, że w ciągu 4 tygodni przetransportują one tam około 13 tys. uchodźców z przygranicznych rejonów zachodniego Bengalu. Do akcji tej mają przylączyć się także maszyny transportowe Stanów Zjednoczonych.

„Times of India” wychodzący w Delhi podał, że w obozie Mana stwierdzono 8 przypadków zachorowań na cholerę.

Ogólne plany przewidują, że spośród 5,5 miliona uchodźców z Wschodniego Pakistanu, którzy osiedli w obozach usytuowanych po stronie zachodniego Bengalu, 2,5 miliona zostanie przetransportowanych do innych rejonów Indii.

PAP

Przemysł dla Zwolenia

Powiatowe miasto na Kielecczyźnie — Zwolenie otrzymało nowy zakład produkcyjny przemysłu metalowego. Rozpoczęto tam budowę satelitarnej przedsiębiorstwa Zakładów Metalowych im. gen. Walera w Radomiu, które produkować będzie głównie części do maszyn do szycia.

Program dalszego rozwoju NRD

Omówienie referatu sprawozdawczego E. Honeckera na VIII Zjeździe SED

„Znamy tylko jeden cel, który przenika całą politykę naszej partii: czynić wszystko dla dobra ludzi, dla szczęścia narodu, w imię interesów klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy” — stwierdza sprawozdanie Komitetu Centralnego SED, które złożył we wtorek w Berlinie I sekretarz KC SED Erich Honecker na VIII Zjeździe Partii.

Nasza republika — oświadczył Honecker — wzmocniła się w braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim, stając się nieodwołalnie integralną częścią wspólnoty państw socjalistycznych. Jesteśmy dumni, że łączą nas jak najściślejszy sojusz z tak zahartowaną i doświadczoną partią, jak KPZR, która znów dobitnie wykazała poprzez uchwały przyjęte przez XXIV Zjazd swą rolę jako awangardy międzynarodowego ruchu robotniczego i całej ludzkości.

Jeżeli — powiedział Honecker — udało się uchronić ludzkość od nowej wojny światowej i utrzymać w korbach agresorów imperialistycznych — stało się to przede wszystkim dzięki Związkowi Radzieckiemu i całej wspólnotie państw socjalistycznych.

W sprawozdaniu stwierdza się dalej, że Komitet Centralny SED wysoko ceni dalszy systematyczny rozwój konsultacji politycznych między kierownikami partii i państwami NRD i ZSRR. Są one stałym potwierdzeniem, że między obu partiami i państwami istnieje pełna jedność co do wszystkich problemów.

Sukcesy znanonują również kształtowanie się braterskich stosunków z naszymi socjalistycznymi państwami sąsiedzkimi, Polską i CSRS. Po stępy w budowie socjalizmu w naszych bratnich państwach napędzają nas radości i zadowoleniem. Stale będziemy utrzymywać i umacniać przyjaźń z Polską Ludową i CSRS — stwierdził Honecker.

Bardzo dobrze rozwija się również współpraca i przyjaźń między Związkiem Radzieckim, Polską Ludową, Rumunią, Bułgarią, Czechosłowacją i Jugosławią.

Nowy kierownik artystyczny Filharmonii Poznańskiej

Dyrektor Alojzy A. Łuczak przedstawił nam wczoraj następcę Zdzisława Szostaka na stanowisku kierownika artystycznego i I dyrygenta Filharmonii Poznańskiej. Został nim Renard Czajkowski wieloletni dyrygent filharmonii szczecińskiej, katowickiej i krakowskiej, wychowanek Karola Stryja z katowickiej PWSM oraz bliski współpracownik WOSPR-u.

Renard Czajkowski jest m. in. także laureatem konkursu dyrygenckiego WOSPR-u z 1964 r. oraz międzynarodowego konkursu dyrygenckiego w Brukseli w 1966 r. Ma już za sobą występy zagraniczne m. in. we Francji, Belgii, NRD i Jugosławii.

Nowy kierownik artystyczny Filharmonii Poznańskiej zapoznał nas w skrócie ze swoimi propozycjami programowymi oraz najciekawszymi koncertami sezonu. Ze sławnych solistów usłyszymy w Poznaniu m. in. Witolda Małcużyńskiego, Bellę Dawidowicz, Olge Parchomienko, Olegę Kryszę, Roze Fajna, Mariane Jaszwili i Faustę Zadrę. Przy pulpicie dyrygenckim stanie w Poznaniu m. in. sławny dyrygent włoski Carlo Zecchi.

Z ważniejszych pozycji repertuarowych pragniemy zasłyszyc wykonanie „Requiem” Mozarta, „Magnificat” Bacha, „Judith” Honnegera oraz sześć Koncertów Brandenburskich Bacha w wykonaniu Tatyany Nikolajewej. Gościć będziemy w Poznaniu WOSPR, która wystąpi w trakcie XII Poznańskiej Wiosny Muzycznej. Orkiestra Kameralna z Litwy, „Studio M-2” oraz „Zespół Muzyki Orientalnej”. Odbędzie się też kolejny koncert kompozy-

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz

Mongolską Republiką Ludową.

Sprawozdanie stwierdza dalej, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej odgrywa coraz większą rolę w zakresie socjalistycznej integracji gospodarczej z pożytkiem dla wszystkich.

Nawiązując do znaczenia Układu Warszawskiego Honecker powiedział: również w przyszłości wspólnie uniemożliwimy wrogom imperialistycznym atakowanie socjalizmu w Europie zarówno środkami nacisku militarnego, jak i w drodze otwartej lub ukrytej kontrowersji.

Podjęliśmy wszelkie wysiłki — podkreślił dalej Erich Honecker — aby utorować drogę polityce pokojowego współistnienia między państwami o różnych ustrojach społecznych. Czynimy to zdając sobie w pełni sprawę, że istota imperializmu nie uległa zmianie.

KC naszej partii zawsze miał na oku całe zróżnicowanie procesów politycznych zachodzących w NRD. Dostrzegamy różnice w postępowaniu sił konserwatywnych oraz sił prawicowo - socjaldemokratycznych Niemieckiej Republiki Federalnej. Rozumie się samo przez się, że główne nasze dążenia kierujemy przeciwko istniejącym w NRD siłom ultrareakcyjnym i otwarciu od wetowim. Ale również ci, którzy usiłują okólną drogą forsować interesy imperializmu, godząc w NRD, nie mają u nas żadnych szans.

Między naszą socjalistyczną NRD, a imperialistyczną NRF możliwe są jedynie stosunki pokojowego współistnienia od powiednio do norm prawa międzynarodowego. Między państwami o przeciwstawnych ustrojach społecznych nie może być stosunków innego rodzaju.

NRD stoi zdecydowanie po stronie napadniętych przez imperializm amerykański narodów Indochin. Domagamy się ponownie bezzwłocznego zaprzestania agresji USA w Wietnamie, Laosie i Kambodży — stwierdza się w sprawozdaniu. Również zdecydowanie potępia my inspirowaną przez impe-

rializm amerykański agresję Izraela przeciwko państwom arabskim.

Sprawozdanie podkreśla wielkie znaczenie układów zawartych między ZSRR i NRD, jak również między PRL i NRD. Chodzi teraz o ratyfikowanie tych układów, ażeby mogły one wejść w życie. Byłoby to korzystne dla wszystkich stron i wpłynęłoby pozytywnie na stosunki między państwami europejskimi. Potwierdzamy również nasze dążenie, by NRD jednogłośnie uznała za nieważny od samego początku osławiony układ monachijski, który ucieleśniał bandycką politykę Hitlera, ze wszystkimi wynikającymi z tego skutkami. Osłabiłoby to niewątpliwie napięcie na naszym kontynencie.

Sprawozdanie wita z zadowoleniem, w pełni i bez zastrzeżeń program pokojowy ogłoszony przez L. Breżniewa na XXIV Zjeździe KPZR.

Erich Honecker przedstawił w swoim przemówieniu koncepcję NRD, wniesienia własnego wkładu dla zabezpieczenia pokoju w Europie. M. in. powiedział on: NRD opowiada się za możliwie najszybszym zwołaniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i jest gotowa działać jako równoprawny uczestnik na rzecz sukcesu tej konferencji. Nie wysuwamy żadnych warunków wstępnych dla przygotowania i przeprowadzenia europejskiej konferencji bezpieczeństwa, podobnie i wówczas wszyscy nasi sojusznicy. NRD oświadcza następnie gotowość wejścia na skład ONZ i wszystkich jej organizacji specjalistycznych oraz nawiązania ze wszystkimi państwami na świecie normalnych stosunków dyplomatycznych.

Dalej sprawozdanie głosi: NRD występuje nadal na rzecz podjęcia normalnych stosunków zgodnych z zasadami prawa międzynarodowego również z NRF. Jednakże rząd niemiecki nie porzuca dotąd swego destruktywnego stanowiska wobec uregulowania takiego, jakie jest powszechnie przyjęte między wszystkimi suwerennymi państwami. Formuła o „szczególnych stosunkach wewnątrzniemieckich”, reprezentowana przez Bonn zmierza jednakże do tego, aby stosunki między NRD i NRD układać z pominięciem norm prawa międzynarodowego.

NRD jest niezmiennie gotowa do unormowania stosunków z Berlinem Zachodnim, aby w ten sposób przyczynić się do odprężenia centrum Europy, głosi przedstawiona przez Ericha Honeckera pokojowa koncepcja. W tym sensie NRD życzy powodzenia rokowaniom czteromocarstwowym w sprawie Berlina Zachodniego.

W rozdziale sprawozdania, który traktuje o rozwoju socjalistycznego społeczeństwa w NRD, KC komunikuje, że dochód narodowy NRD zwiększył się pod koniec ubiegłego roku o 108 mld. marek. Przemysłowa produkcja towarowa wzrosła w stosunku do roku 1965 o 37 proc.

W sprawozdaniu czytamy dalej, że w nowym planie 5-letnim przewiduje się znaczne nakłady na poprawę warunków

bytowych i mieszkaniowych sześciu lat rzesz pracowników w centralnych okręgach przemysłowych.

Nowy plan 5-letni NRD przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 34 do 36 proc. Warunki pracy i bytu na wsiach powinny w dużej mierze zbliżyć się do warunków miast.

PAP

Od 1 lipca, bez oficjalnych uroczystości, realizowana będzie cenna inicjatywa — patronatu młodzieży nad budownictwem mieszkaniowym. W akcji tej główną rolę spełnia członkowie ZMS. Patronatem nad budownictwem oraz wzmoczoną aktywnością produkcyjną i społeczną członkowie ZMS chcą w sposób konkretny uczcić V Zjazd.

Wysunięto inicjatywę utworzenia funduszu socjalnej akcji młodzieży z którego finansowane byłyby przedsięwzięcia zmierzające do rozszerzenia form wypoczynku.

Niebezpieczeństwo zatruc pokarmowych

W okresie letnim istnieje zwiększone niebezpieczeństwo występowania zatruc pokarmowych. Powodowane one są najczęściej nieprawidłowościami postępowania ze środkami spożywczymi i zaniedbaniami higieny.

W związku z tym Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przypomina:

— najczęstszą przyczyną zatruc pokarmowych są: lody pochodzące z przypadkowych źródeł — obnośne sprzedawcy uliczni, szczególnie mięso, ryby i ich przetwory, wyroby garmażeryjne, ciastka z kremem, mleko i przetwory mleczne; mięso i wędlina nielegalnego pochodzenia; niedokładne mycie owoce i warzywa, zbierane i konsumowane grzyby trujące; nieprzetworzona woda. (PAP)

Spotkanie J. Kwiatka z dziennikarzami

Aktualne problemy polityki kulturalnej były 15 bm tematem spotkania członków Klubu Publicystyki Kulturalnej SDP z udziałem kierownika Wydziału Kultury KC KPZR — Jerzego Kwiatka.

Szczególnie pilną potrzebą jest opracowanie perspektywicznego programu działania zarówno na okres bieżącego jak i przyszłego pięcioletnia. Plan taki — jak wskazał w swym wystąpieniu J. Kwiatek — winien powstać w oparciu o szeroką dyskusję i wnioski środowisk twórczych. (PAP)

resortom i innym instytucjom państwowym, szereg cennych wskazówek, sygnałów ostrzegawczych, ważnych dla polityki ekonomicznej. Cenne ekspertyzy opracowały także Komitet Badania Rejonów Przemysłowych i Komitet Nauk Matematycznych. Przykłady te nie są odosobnione. Komitety naukowe akademii z zakresu nauk społecznych opracowały np. szereg ważnych ekspertyz dotyczących m. in. problemów polonii zagranicznej, funkcjonowania systemu wychowawczego, analizy psychologicznej sytuacji warunkujących zagrożenie bezpieczeństwa pracy w przemyśle. Gromadzi się w ten sposób cenny materiał, który posłużyć może usprawnieniu funkcjonowania różnych dziedzin naszego życia społecznego-gospodarczego. (PAP)

Gospodarka czeka na fachowe ekspertyzy

Głos uczonych w sprawach kraju

prace nad opracowaniem raportu o stanie oświaty w Polsce. Intensywną działalność rozwija komisja unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa. Pracuje też wiele innych grup specjalistów m. in. do spraw budownictwa.

Wzrasta aktywność komitetów naukowych akademii. Są one z racji struktury swoistej stały się zespołami ekspertów, bowiem w ich składzie znajdują się uczeni zatrudnie-

Administracja oszukiwała Kongres i naród

FBI i władze USA contra „New York Times“

Federalne Biuro Śledcze rozpoczęło we wtorek zakrojone na szeroką skalę dochodzenie, mające ustalić, w jaki sposób tajny raport departamentu obrony został udostępniony prasie. FBI przystąpiło już do przesłuchiwań wyższych urzędników państwowych, mogących mieć związek z tą sprawą.

Publikowane przez dziennik „New York Times” fragmenty raportu, składającego się z 45 tomów, stanowią oręż dla

senatorów przeciwnych wojnie w Wietnamie. Afera „przecieków” wybuchła w przededniu głosowania w Kongresie nad sprawą całkowitego wycofania sił zbrojnych USA z Wietnamu do końca br.

A oto podstawowa treść pierwszego dokumentu ogłoszonego przez „New York Times”. Jeszcze za czasów prezydenta Trumana i Eisenhowera Pentagon przygotowywał się do napaści na Wietnam. W okresie rządów Kennedy’ego i Johnsona przygotowywano w ścisłej tajemnicy zbrojną interwencję USA w Wietnamie na wielką skalę. Kolejne administracje wprowadzały w błąd zarówno opinię publiczną jak i Kongres co do okoliczności rozszerzania działań wojennych w Wietnamie. Administracja Johnsona zdecydowała była rozwinąć działania w Wietnamie jeszcze przed tzw. „incydentem tonińskim”. Podczas przygotowywania tych planów dopuszczano się aktów sabotażu i terroru przeciwko DRW, poczynając od roku 1954.

Senator McGovern oświadczył, że ujawnione dokumenty stanowią świadectwo nieprawdopodobnego oszukiwania Kongresu i narodu amerykańskiego przez najwyższe postawione członków administracji, z prezydentem włącznie. Członek Izby Reprezentantów McCloskey, zaznaczył, że praktyka ta trwa i że administracja Nixona również świadomie i z premedytacją wprowadza w błąd naród i Kongres.

McCloskey dodał, że do wniosku takiego doszedł w czasie niedawnej podróży do Wietnamu Południowego i Laosu, gdzie podsuwano mu wprowadzające w błąd informacje i fakty niezgodne z prawdą.

Rzecznik Białego Domu, Ziegler, oświadczył, że prezydent Nixon znał wszystkie elementy raportu McNamary, chociaż nie był on nigdy rozpatrywany w całości ani przez prezydenta, ani przez krajową radę bezpieczeństwa.

Rzecznik dodał, że wszystkie informacje zawarte we wspomnianych dokumentach były udostępnione Nixonowi w czasie, kiedy obejmował urząd w styczniu 1969 roku.

Prokurator Generalny USA, Mitchell, zażądał od redakcji dziennika „New York Times” przerwania dalszych publikacji tych dokumentów. Redakcja dziennika zapowiedziała jednak kontynuowanie druku dalszych rozdziałów.

Sekretarz stanu USA, William Rogers na konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek oświadczył, że dokumenty opublikowane przez dziennik „New York Times”, a dotyczące eskalacji wojny w Wietnamie, stanowią pogwałcenie tajemnicy państwowej. (PAP)

Tu MTP

Dokończenie ze str. 1

kietach statków, gromadzi w pałach wielu zwiedzających. A jest jeszcze bułgarski przemysł farmaceutyczny, mający w swym dorobku wiele oryginalnych specyfików, jest rzemiosło, dzieła sztuki ludowej i — oczywiście — przetwórstwo rolno-społeczne.

Obecna pięcioletnia Bułgarii przewiduje wzrost produkcji rolnej o 20 proc., energii elektrycznej — o 70 proc., produkcji przemysłowej — o 60 proc. Zapowiedzi te znajdują wyraz już na obecnych MTP, bo potwierdza to przegląd bułgarskiej oferty. W wymianie towarowej naszych przyjaciół, mimo tradycyjnego eksportu środków spożywczych, wywóz maszyn i urządzeń stanowi 30 proc. W obrotach z Polską udział ich jest niemal dwukrotnie większy. W nowych umowach wzrosło również udział towarów konsumpcyjnych — o 145 proc., w tym również przetworów owocowo-warzywnych.

Polska ze swej strony uczestniczyć będzie w budowie kompleksów obiektów przemysłowych Bułgarii: fabryki szkielek i płyt pilśniowych, cukrowni, kotłowni, przemysłu chemicznego.

Łącznie obustronna wymiana zwiększy się o 176 proc. w tym pięcioletniu. (zs)

Poligrafowie obradują w Poznaniu

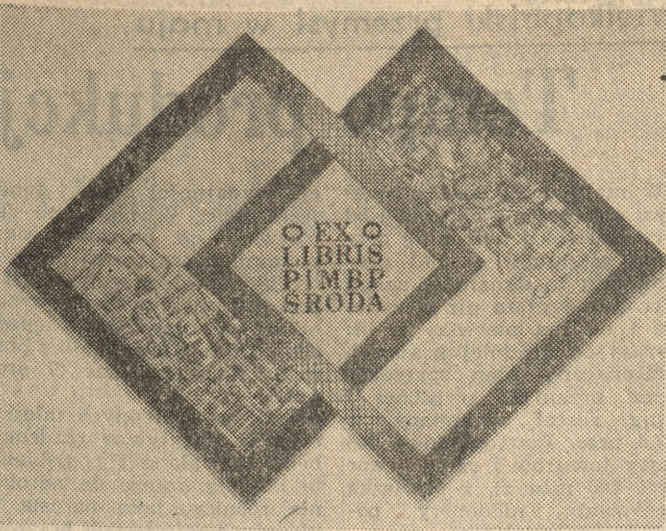
W Domu Technika odbyło się wczoraj otwarcie konferencji naukowo-technicznej poligrafów. Na konferencję, której organizatorem jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich — oddział poznański sekcji poligrafów, przybyło około 300 inżynierów, techników i specjalistów z całego kraju.

W ramach „POLICON 1971” bo tak brzmi nazwa tej konferencji, wygłoszonych zostanie 10 referatów. Przygotowali je specjaliści z NRD, Anglii, Austrii i Polski. Między innymi dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Poligraficznego Czesław Kulesza mówił będzie o perspektywach rozwoju polskiego przemysłu poligraficznego w latach 1972—1975. (s)

Jerzy Rybarczyk i jego exlibrisy

Obydwa ostatnie konkursy „Roku Plastyki” adresowane do przedstawicieli naszego środowiska graficznego, wygrał ten sam plastyk — Jerzy Rybarczyk. Na pierwszym konkursie na najlepszą grafikę kwartału zdobył wyróżnienie, na drugim — I nagrodę i Medal Jana Wronieckiego. W parę tygodni potem powtórzył swój sukces, uzyskując I nagrodę w konkursie na najlepszy exlibris dla bibliotek publicznych województwa poznańskiego.

Kariera artystyczna obecnego laureata, dyplomanta architektury wewnątrz poznańskiej PWSSP z roku 1957, nie układała się do tychczas prosto. Nim odnalazł się w grafice, próbował swych sił w architekturze wnętrz i w grafice użytkowej, a głównie plakacie i w malarstwie. Największe sukcesy, te mierzone nagrodami i wyróżnieniami w konkursach, notował do tej pory w plakacie



— 10 nagród w środowiskowych konkursach. Ma też na swym koncie kilka wystaw malarskich.

O wyborze specjalizacji w grafice artystycznej, jak mówi J. Rybarczyk, zdecydowała z jednej strony chęć narzucenia sobie dyscypliny warsztatowej, wymagającej systematycznej pracy w trudnych i pracochłonnych technikach metalowych — z drugiej, chęć znalezienia oparcia w konkretnie, z uwagi na większą nośność treściową grafiki niż malarstwa.

Obecnie Jerzy Rybarczyk przy gotowie się do następnych konkursów Wronieckiego. I na jego to właśnie przykładzie może najlepiej chyba sprawdzić się pozytywna rola konkursów „Roku Plastyki” — mobilizująca twórców do bardziej ambitnych prac w dziedzinie plastyki.

Na zdjęciu: exlibris Jerzego Rybarczyka (miedzioryt) który zdobył I nagrodę w konkursie na exlibris dla bibliotek publicznych województwa poznańskiego. (ob)

PAKISTAN

Nie zakończony dramat

Zalegają drogi, posuwają się wzdłuż torów kolejowych, koczują na przedmieściach, pod gołym niebem. Żyją z dnia na dzień bez perspektyw poprawy sytuacji, w warunkach urągających higienie. Tysiącom z nich grozi śmierć głodowa lub wskutek szerzącej się epidemii cholery. Mimo to codziennie pakistańska „zielona granica” przekracza prawie 100 tys. ludzi, szukających schronienia w Indiach, wybierających nieudzielnie zgoda warunki egzystencji, jako mniejsze zło od tego, które czeka ich w rodzinnych stronach.

Nieustający napływ uchodźców z wschodniopakietańskich do indyjskiego Bengalu, jest najlepszym świadectwem, iż mimo zapewnień oficjalnych we Wschodnim Pakistanie wciąż daleko do ładu i porządku. Przeszło dwa miesiące od rozpoczęcia operacji wojennych przeciwko zwolennikom Ligi Awami, rebelianci działają na dal, wysadzając mosty, zatapiając barki itp. Mnożą się wyroki wojskowych trybunałów. Bezwzględnie tłumione są wszelkie przejawy buntu. Podczas krwawych wydarzeń jakie rozegrały się ostatnio na Uniwersytecie w stolicy Wschodniego Pakistanu, Dhace zginęło co najmniej kilkuset studentów i kilkunastu profesorów.

Widmo głodu

Sytuację Pakistanu pogarsza kryzys gospodarczy, którego skutki mogą odczuć obie części kraju. Przemysł zachodniopakietański wykorzystuje zaledwie jedną trzecią swoich możliwości produkcyjnych, głównie wskutek spadku siły nabywczej ludności Wschodniego Pakistanu. Przed rebelią wschodniopakietańska jęta dostarczała prawie połowę wpływów dewizowych w handlu zagranicznym. Teraz przemysł ten leży odłogiem, podobnie jak inne gałęzie gospodarki i transportu.

Aby przywrócić stabilność gospodarce pakistańskiej, trzeba będzie wyasygnować znaczne sumy, co w obecnej sytuacji jest po prostu niemożliwe. Kraj wyczerpał bowiem wszystkie swoje zapasy walutowe, zmuszony był też prosić swoich zagranicznych wierzycieli o przedłużenie weksli. „Jesteśmy na krawędzi katastrofy gospodarczej” — tak określił sytuację panującą w kraju, czołowy dziennik zachodniopakietański „New Times” — wstrzymaniu zagranicznych pożyczek dla Pakistanu, w tym 80 mln. dolarów obiecanych przez USA.

Najdotkliwiej obecna klęska daje się odczuć na terenach, które w roku ubiegłym spustoszone zostały przejściem cyklonu. W warunkach wojny domo

wej niemożliwe stało się obsadzenie pól ryżowych przed monsunem. Toteż widmo głodu staje się wyraźne. Od czasu załamania się rebelii, a więc w okresie zaledwie kilkudziesięciu dniowym, z głodu lub z powodu rozmaitych epidemii zmarło we Wschodnim Pakistanie 200 tys. osób. (Dalsze 10 tys. uchodźców pakistańskich zmarło wskutek cholery na terenie Indii).

Nadzieje może budzić podjęcie pomocy dla Pakistanu przez ONZ. Obliczono, iż na tereny nawiedzone klęską dostarczyć trzeba będzie 250 tys. ton żywności. Dzięki międzynarodowej pomocy udało się zahamować rozprzestrzenianie się epidemii cholery wśród uchodźców pakistańskich. Szeroka akcja humanitarna odbyła się z udziałem Polski.

„Bengal jest iskrą”

Jednym z rezultatów wygaszającej rebelii pozostało napięcie w stosunkach pakistańsko-indyjskich. W konflikcie wewnętrzno-pakistańskim Indie pozostają wprawdzie nominalnie neutralne, lecz nagłówki pakistańskich gazet niejednokrotnie przynosiły w tych dniach informacje o „indyjskiej agresji”. Wymieniono serię dyplomatycznych ostrzeżeń. Po przejściu szefa pakistańskiej placówki w Kalkucie na stronę rebeliantów, rząd centralny wysłał na stencje, który jednak nie mógł objąć urzędu. Pakistan zamknął więc swoją misję w Kalkucie i zażądał opuszczenia kraju przez indyjską misję w Dhace.

Jednak groźniejsze od dyplomatycznych potyczek są potyczki na granicy indyjsko-pakistańskiej. Obie strony oskarżają się o prowokacje zbrojne. Napłęta atmosfera przypomina — zdaniem niektórych obserwatorów — sytuację w przededniu 17-dniowej wojny w roku 1965 i doprowadzić może do nowej konfrontacji indyjsko-pakistańskiej.

Ubocznym, acz istotnym skutkiem 7-tygodniowej rebelii w Pakistanie, jest narastanie tendencji separatystycznych w Bengalu. Wykorzystując imigrację ludności wschodniopakietańskiej, skłonnej do gwałtownych akcji, przywódcy separatystów głoszą hasła oderwania Bengalu od Pakistanu oraz Indii. „Bengal jest iskrą” — pisał 2 bm. amerykański dziennik „New York Times” — która wzniecić może płomień wielkiego konfliktu. Jest rzeczą oczywistą, iż konflikt taki nie leży w niczym interesie, a jego za

sięg trudno byłoby ograniczyć do ram lokalnych.

Nie wiadomo w jaki sposób uda się znaleźć rozwiązanie polityczne obecnego konfliktu między Wschodnim a Zachodnim Pakistanem. Trudno wyobrazić sobie, iż będzie to porozumienie z inicjatorem niedawnej rebelii — Szeikiem Rahmanem i Ligą Awami. Szef państwa zapowiedział wprawdzie zwołanie parlamentu, którego celem byłoby przygotowanie nowej konstytucji. Ale w takim przypadku większość w parlamencie stanowiąby reprezentanci Wschodniego Pakistanu. Ilu z nich jeszcze żyje? A ilu zgodziłoby się na współpracę z Pakistanem Zachodnim?

Sytuacja w Pakistanie wymaga długotrwałej terapii politycznej, której wybór dla władz państwa nie będzie sprawą łatwą. Dla zapobieżenia jałtrzeniu, grożącemu dezintegracją całego subkontynentu, nie wystarczy tylko terror armii. Jednak pierwszoplanową sprawą w Pakistanie jest przywrócenie normalnych warunków życia i umożliwienie powrotu uchodźcom.

JERZY WALASEK

Zagra pan, dyrektorze?

Pionierskie metody w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych

Ostatnio wiele się mówi o tzw. grach symulacyjnych (zwanych także kierowniczymi lub przemysłowymi). Po raz pierwszy na skalę krajową wprowadził je do dydaktyki w 1968 r. Warszawski Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Gry są jedną z wielu form nauczania czynnego. Nauczanie to w ogóle, a gry przemysłowe w szczególności, nie mają na celu uczenia na pamięć konkretnych technik zarządzania. Chodzi raczej o trening w podejmowaniu decyzji.

Jak wygląda taka gra? Weźmy najprostszą, zaadaptowaną i opracowaną przez mgr. inż. Aleksandra Pankow. Nazywa się ona:

PLANOWANIE PRODUKCJI WEWNĄTRZ PRZEDSIĘBIORSTWA

Założenia są takie: przedsiębiorstwo ma trzy rodzaje maszyn. Dostaje zamówienia przekraczające normalną zdolność produkcyjną. Ale może wykorzystać godziny nadliczbowe, przy czym na każdej maszynie można pracować 8 godzin normalnych i 8 „nadgodzin”. Opiaty (koszt eksploatacji i robocizny) za używanie poszczególnych maszyn kształtują się różnie, zależnie od typu maszyny i normalnego lub nadliczbowego wykorzystania. Trzeba również uwzględnić zawarte w instrukcji gry koszty materiałowe. Każde zamówienie musi przejść przez operację na wszystkich trzech maszynach. Operacja zaczęta na danej maszynie musi być na niej dokończona.

Partie zamówień „nadchodzą” trzykrotnie w czasie gry, terminy wykonania są ściśle określone, a opłata za wykonanie różnego rodzaju zamówień — różnicowana.

Zadanie kursantów: tak rozplanować pracę maszyn, żeby na specjalnym diagramie było jak najmniej pustych krótkich, symbolizujących przestoje. Za te przestoje nie płać się żadnych kar, ale gra jest tak ułożona, że ten, kto ma najmniej przestojów, osiąga największy zysk, czyli maksymalną różnicę między wartością wykonanych zamówień a kosztami własnymi (materiału, robocizny, eksploatacji maszyn).

Tutaj jeszcze „każdy sobie rzepkę skrobie”, czyli działał ność jednego gracza (lub zespołu) nie wpływa na działaność drugiego. Ciekawsze są

jednak gry, gdzie każdy zespół musi uważać na to, co robią pozostałe zespoły i liczyć się z tym w swojej działalności. Np. gra, którą można by nazwać:

ELEKTRONICZNY KONSUMENT

Jest to tzw. gra komputerowa, gdyż jej wyniki musi obliczać maszyna matematyczna.

Istnieją trzy przedsiębiorstwa (zespoły grające) i czterech rynek, przy czym każde przedsiębiorstwo ma jakby swój krajowy rynek, a czwarty rynek pozostaje do zdobycia. Wszystkie trzy przedsiębiorstwa produkują ten sam rodzaj wyrobów. W czasie gry zespoły ustalają: wydatki na marketing (reklamę, organizację sprzedaży itp.), które są jednak limitowane do 300 tys. zł na jeden rynek; wydatki na badania i rozwój, też limitowane do 300 tys. zł na dany okres (gra jest wieloletowa) oraz ceny sprzedaży produktów. Cena wyjściowa za jednostkę produktu wynosi 40 zł, cena maksymalna 99 zł, ale biada temu, kto by ją osiągnął. Złożeniwa maszyna z każdym wzrostem ceny natychmiast zmniejsza popyt. Już 5-procentowy wzrost ceny w porównaniu z poprzednim okresem może spowodować, że produkty danej firmy na danym rynku w ogóle nie będą „kupowane”.

Oprócz trzech wyżej wymienionych podstawowych zmian nych zespoły muszą jeszcze zaplanować: koszty produkcji bieżącej, koszty inwestycji koniecznych dla wzrostu produkcji (zwiększenie produkcji o jedną sztukę kosztuje 20 zł) oraz uwzględnić, że w każdym okresie zużycie maszyn i urządzeń wyniesie 2 proc. Ponadto należy uwzględnić wydatki na transport towarów. Za dostarczenie ich na własny rynek nie płać się nic, za dostarczanie na rynek konkurenta — po dwa złote od sztuki, na rynek wolny (czwarty) — po złotówce od sztuki.

Końcowym kryterium oceny jest stopa zysku, czyli stosunek zysku netto skumulowanego ze wszystkich okresów gry do ogólnej wielkości wszystkich aktywów przedsiębiorstwa w momencie zakończenia gry.

W tej chwili pora zdradzić, po co piszemy niniejszy artykuł. Nie tylko po to, żeby przedstawić naukowo-techniczną ciekawostkę ani nawet nowatorską metodę naucza-

nia. Otóż wszystkie tego typu gry są testami, pozwalającymi „wyciągnąć” pewne wnioski o biorących w nich udział ludziach.

Po każdej rozgrywce pozostaje w CODKK obfita dokumentacja o poczynaniach graczy. Co z niej wynika? Nie sposób cytować tu liczb, ale wnioski są jednoznaczne.

JAKI GRACZ, TAKI KRAM

W różnych grach stosuje się różne kryteria oceny końcowej: maksymalizację zysków, opanowanie rynku w zadanym okresie, stopę zysku. Założono, że jeśli ci sami kursanci rozgrywają kolejno różne gry, to niektórzy z nich wykazują swoisty konserwatyzm: grają tak, jakby podstawa oceny była identyczna jak w grze poprzedniej. Odbija się tu chyba niezdolność części kadry kierowniczej do szybkiego przestawiania myśli na inny tor oraz przyzwyczajenie do czolobitości dla „raz na zawsze” ustalonych wskaźników dyrektywnych.

W grze komputerowej uwydatnia się inny błąd: „czarowanie gości”, czyli oszukiwanie klienta. Grający najpierw przeznaczają mnóstwo pieniędzy na reklamę, a potem nie są zdolni zaspokoić popytu (który sami rozbudzili), bo brak im środków na produkcję. Żadnych interwencji cyjnych dotacji oczywiście nie dostają. Jeśli nawet wyprodukują zapowiadaną ilość towarów, to znów nie zawsze zapewniają ich dowóz do klienta, bo nie starcza im środków na transport.

Wreszcie grzech śmiertelny. W dosłownym niemal znaczeniu, bo najszybciej rujnuje cały interes. Niektórzy „hazardziści” rozbudowują w imponującym tempie inwestycje, a potem nie starcza im środków na ich wykorzystanie, czyli pokrycie bieżących kosztów nowej produkcji. Zamrażają olbrzymie majątki trwałe bez szans uruchomienia. Znacznie lepsze wyniki osiągają ci, którzy nie zaniedbują inwestowania, ale robią to na raty. Gdy poprzednia inwestycja się zwróci i przyniesie odpowiedni zysk, wtedy dopiero zaczynają następna.

Wydaje się, że te obserwacje są warte przemyslenia przyczynkami do obecnej dyskusji o naszej gospodarce w ogóle i o polityce inwestycyjnej w szczególności.

ALEKSANDER BUKOWIECKI

Wyrok zapadł

Spółdzielnia w Książu odpowiedzialna za zatrucie

Przed Sądem Najwyższym — jak pisze Zbigniew Kuraś w „Expressie Wieczornym” z 12 bm. — zakończył się precedensowy proces cywilny, wszczęty przez rodzinę D. z Książa, w woj. poznańskim, przeciwko miejscowej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Przedmiotem sprawy były roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne i rentę po utracie męża i ojca, jedynego żywiciela 4-osobowej rodziny — Zygmunta D., który tragicznie zmarł na skutek zatrucia pokarmowego po spożyciu nieświeżej, zakażonej bakteriami wędliny.

15 czerwca 1967 r. Zygmunt D. zjadł wieczorem na kolację większą porcję książki tzw. wątróbki, dopiero co zakupionej w pobliskim sklepie gminnej spółdzielni. Następnego dnia rano poczuł się źle. Dokuczały mu wzmagające się nudności i ból żołądka. Poszedł jednak jak zwykle do pracy, gdzie również uskarżał się na dolegliwości żołądkowe. Ale chociaż koledzy radzili mu by zgłosił się zaraz do lekarza, nie uczynił tego licząc, że jego niedyspozycja jest tylko chwilowa i wkrótce minie. Stało się jednak inaczej.

W drodze do domu bóle brzucha wzmagają się tak dalece, że Zygmunt D. zasnął i upadł na ulicy tracąc przytomność. Zaalarmowane przez przechodniów Pogotowie Ratunkowe przewiozło go natychmiast do szpitala. Ale wszelka pomoc lekarska okazała się już, niestety, spóźniona. Choć nie udało się uratować. Po siedmiu godzinach Zygmunt D. zmarł w szpitalu.

Jak orzekli biegli lekarze śmierć pacjenta była następstwem zatrucia spowodowanego spożyciem książki — wątróbki, która — jak się okazało — była zakażona groźnymi dla człowieka bakteriami salmonelli. Ofiarą zatrucia padł zresztą nie tylko Zygmunt D., ale także 71 innych osób zamieszkałych w Książu. Wszyscy oni zachorowali bezpośrednio po zjedzeniu wątróbki wyprodukowanej i sprzedawanej w masarni Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Wszyscy jednakże dzięki natychmiastowemu zgłoszeniu się do lekarza, zostali uratowani i uniknęli losu Zygmunta D., który osierocił żonę i troje nieletnich dzieci.

Rodzina tragicznie zmarłego robotnika ka wystąpiła na drogę sądową przeciwko władzom spółdzielni, domagając się wysokiego odszkodowania za utratę męża i ojca oraz stałej renty uzupełniającej świadczenia otrzymane już poprzednio z ubezpieczenia społecznego. Sąd Wojewódzki w Poznaniu, rozstrzygając tę sprawę w pierwszej instancji, uznał słuszność powyższych roszczeń i zasądził od spółdzielni na rzecz wdowy i dzieci zmarłego Zygmunta D. jednorazowe zadośćuczynienie pieniężne w łącznej wysokości przeszło 50 tys. zł. Ponadto każdemu z członków osieroczonej rodziny przysznana też została miesięczna renta wwrównawcza.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Książu wniosł od tego wyroku rewizję kwestionując w niej podstawy swej odpowiedzialności za śmiertelne zatrucie Zygmunta D. i do-

magając się oddalenia pretensji odszkodowawczych jego rodziny. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, który jednakże oddalił skargę rewizyjną uznawszy ją za bezpodstawną.

Sąd Najwyższy stwierdził w swym orzeczeniu, że odpowiedzialność za zatrucie pokarmowe, jakiemu uległ Zygmunt D., ponosi wyłącznie spółdzielnia. Tam bowiem została wyprodukowana i tam była sprzedawana zakażona groźnymi dla życia człowieka bakteriami wątróbka, której spożycie doprowadziło do tragicznych następstw. Nie jest przy tym istotne — podkreśla orzeczenie — czy do zakażenia książki doszło w trakcie jej produkcji czy też późniejszego, niewłaściwego magazynowania gotowego produktu.

Tak czy inaczej zakażenie to nastąpiło w sferze działalności gospodarczej pozwanej spółdzielni. Obok bowiem Zygmunta D. jeszcze kilkudziesięciu innych osób uległo zatruciu pokarmowemu po spożyciu owej wątróbki, co stanowi niepodważalny dowód winy producenta i zarazem sprzedawcy tego produktu spożywczego.

Orzeczenie Sądu Najwyższego (noszące sygnaturę I CR 443/70) jest teraz, w okresie upalnej pogody, bardzo aktualne. Prasa codzienna często donosi o zdarzających się zatruciach pokarmowych wywołanych spożyciem zakażonych bakteriami lodów czy też produktów wędliniarskich. Aby tego uniknąć władze sanitarno-epidemiologiczne powinny zwrócić baczniejszą uwagę na sposób produkcji i magazynowania zwłaszcza wyrobów mięsnych i bezwzględnie tępić wszelkie tak groźne dla naszego życia i zdrowia niedociągnięcia w tej dziedzinie.

Magazyny zadziorne

Spośród wielu stałych magazynów telewizyjnych do najbardziej przeze mnie oglądanych należą „Eureka”, „Kontakty” i „Kraj”. Wprawdzie ten ostatni od pewnego czasu zdaje się popadać w niebezpieczny schemat, jakby jego autorzy spoczęli na laurach albo po prostu zmęczyli się już tym, co dotychczas zrobili. Mijamy jednak nadzieję, że „Kraj” znów wróci do dawnej świetności. Lubię ten magazyn, szkoda byłaby wielka, gdyby miał się „popsuć”.

„Kraj” podejmował w przeszłości wiele śmiałych tematów, piętnując złe zjawiska nawet wówczas, gdy publicysta musiał wykazywać nie tylko znajomość faktów lecz i sporą odwagę, by je wyciągnąć na światło dzienne. Dziwnym zbiegiem okoliczności teraz, gdy dziennikarz może działać bez obaw o to, że krytykując złe zjawiska i piętnując przykłady marnotrawstwa, złego gospodarowania, czy krzywdy ludzkiej — narazi się wysokim czynnikom na zarzut czarnowidztwa — „Kraj” jakby spuścił z tonu. W każdym razie ostatnio mało prezentuje spraw ciekawych a równocześnie kontrowersyjnych lub krytycznych.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na zeszyt tygodniowe wydanie „Kraju”, które przypominało najlepsze czasów tego magazynu. Lwi pazur po kazał „Kraj” przede wszystkim w sposobie ujęcia tematu przedstawiającego karygodne, żeby nie powiedzieć zbrodnicze zatrucie przez pewną spółdzielnię wód w okolicy Szczecina. Na domiar złego spółdzielnia ta — iak wynika z programu — marnotrawi cenne surowce. W pełni zgodzić się trzeba z postulatami wysuwanymi przez „Kraj”: „Skąd ta niemożność, skąd ta beczyność wobec ewidentnego aktu wandalizmu?” Rzeczywiście — czy nie ma w Polsce siły — która mogłaby położyć tamę bezkarnej działalności trucicieli wód nie tylko zresztą w Szczecinie, ale niemal wszędzie, gdzie istnieje przemysł i gdzie są rzeki czy jeziora? Dlaczego tak lekko-myślnie przyjmuje się oczy na olbrzymie szkody powstające wskutek spuszczenia do naszych rzek niedostatecznie oczyszczonych ścieków? Czy czekanie na nowe akty prawne, regulujące precyzyjniej niż dotychczas te sprawy, nie jest swego rodzaju uchylaniem się od podjęcia natychmiastowej działalności tam, gdzie sytuacja jest alarmowa i gdzie może dojść do katastrofy wywołania wszelkich przejawów życia biologicznego — jeżeli już nie doszło?

Drugim dobrym punktem „Kraju” był reportaż z województwa gdańskiego, przedstawiający sprawę silosa wybudowanego nie wiedząc przez kogo. Jest to sprawa, którą chyba powinien się za interesować prokurator. Trzeba bowiem w końcu położyć kres radosnej twórczości różnego rodzaju i z różnych szczebli — nawet tych wyższych — marnotrawców, szastających społecznymi środkami na prawo i lewo, bez oglądania się na końcowy efekt. Przecież to właśnie tego rodzaju niecelowe inwestycje, jak przykładowy silos, były jedną z przyczyn naszych anomalii gospodarczych.

Magazyn „Kontakty” specjalizuje się w tematyce społeczno-obyczajowej, przy czym bardzo często sięga po przykłady z marginesu społecznego. Ukazuje sprawy ciekawe, dbając nie tylko o sensacyjną stronę fabuły, lecz przede wszystkim o odpowiednie spointowanie problemów. Telewizja, że pokazuje mu się przykłady ludzi z marginesu lub takich, którzy weszli w kolizję z prawem nie gwozi zaspokojenia zapotrzebowania (bo i takie istnieją!) na sensację, ale i dla wyciągnięcia wniosków lub załatwienia jakiejś sprawy do końca. Przykładem tego mogły być losy człowieka, który — wyszedłszy z więzienia — przez wiele miesięcy nie mógł znaleźć pracy, ponieważ nigdzie nie był zameldowany, ale jak chciał się zameldować, to nie chciało, bo nigdzie nie pracował... Kłasiczne błędne koło. Autorzy programu poszli po śladzie aż dotarli do odpowiedzialnego urzędnika prezydium rady narodowej, który wywiązał się jak mógł przed kamerą, ale i tak wszyscy telewizyjni dowiedzieli się, że gdyby były więźniem znów powrócił na drogę przestępczości, miałby w tym swój udział ów urzędnik. Dopóki Telewizja nie zainteresowała się sprawą, dopóty nie widział sposobu załatwienia. W kraju mamy 12 tysięcy ludzi, którzy wyszli z więzienia i nie mają dowodu osobistego. Wielu z nich może się znaleźć w podobnej sytuacji jak bohater tego programu. Nie wolno ich pozostawić własnym losom. Nie każdy bowiem ma tyle hartu i uporu, żeby miesiącami wydeptywać chodniki w urzędzie i miesiącami bezskutecznie szukać pracy. Człowiekowi o niedość silnej woli łatwo w takiej sytuacji wrócić na śliską drogę.

Niewesołe refleksje budzić musiał doskonały przedstawiony reportaż o głośnym zabójstwie do konanym w Międzyzdrojach na studencie — gościu restauracji „Europa”. Sprawcą zabójstwa był kelner tej restauracji — Adam Lewandowski. Reporterzy dotarli w penetrowaniu tematu do wielu ludzi. Z ich relacji powstał obraz gangsterskich zwyczajów, panujących w tej aienownej restauracji. Do normalnej praktyki należało tam częstowanie gości ciociem pałki w głowę i wywlekanie ich na dwór. Notabene ofiarę morderstwa też uderzono i wywlekano na dwór, „żeby przyszedł do siebie”. Ludzie powszechnie wiedzieli o tym, co się w „Europie” dzieje... Jeżeli meldowali w milicji to „nieoficjalnie”, bo się bali. Czego? Na to pytanie odpowie dopiero śledztwo. Ale dlaczego milicja wcześniej nie zajęła się „Europą”?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wielkopolski przemysł w maju

Tempo produkcji rośnie

W maju, wielkopolski przemysł uzyskał nie notowaną od początku roku dynamikę przyrostu produkcji — 13,1 procent. Jest to dynamika ponad 2-krotnie wyższa niż w kwietniu i po raz pierwszy w br. wyższa od średniej krajowej. Miesięczny plan sprzedaży przez przemysł wyrobów i usług został wykonany w 102,8 proc. Ponadplanowe dostawy towarów i usług o wartości 200 mln zł, z nawiązką wyrównały niedobory poprzedniego miesiąca.

Liczba przedsiębiorstw, które od początku roku nie wykonywały planowych zadań nieco się zmniejszyła. Wpłynęły na to nie tylko widoczna poprawa w dziedzinie zaopatrzenia materiałowo-technicznego przemysłu, lecz także sprawniejsza praca administracji przemysłowej oraz wzrost dyscypliny organizacyjnej w zakładach.

Poprawiły się też wzajemne relacje między tempem wzrostu zatrudnienia, produk-

cji, wydajności pracy i funduszu płac. W maju, po raz pierwszy od początku roku, dynamika przyrostu produkcji globalnej przemysłu (13,1 procent), przewyższyła dynamikę zakupów w sklepach (10,1 procent) i dynamikę przyrostu funduszu płac (9 procent).

Jeśli w następnych miesiącach te pozytywne tendencje będą utrwalane i pogłębiane, to istnieje szansa na odrobienie różnicy, jaka narosła w ubiegłych miesiącach br. między tempem przyrostu produkcji przemysłowej w kraju (7 procent) i w Wielkopolsce (6,2 procent) oraz na przywrócenie rozchwianych nieco ostatnio relacji ekonomicznych. W szczególności jeśli chodzi o pokrycie wzrostu produkcji wydajnością pracy.

Z danych zebranych przez poznański Urząd Statystyczny wynika, że w porównaniu z poziomem ubiegłorocznym, wskaźnik pokrycia przyrostu produkcji wydajnością pracy

był w 5 miesiącach br. o 5,8 procent mniejszy. Sprawa ta ma kapitalne znaczenie dla realizacji programu wzrostu stopy życiowej w bieżącym 5-leciu. Bowiem w ostatecznym rachunku, tylko wydajność pracy decyduje o poziomie zamożności poszczególnych krajów i ich społeczeństw.

Statystyka ujawnia też jeszcze inne zjawisko w wielkopolskim przemyśle. Chodzi o rozmiary produkcji rynkowej. W porównaniu z poziomem osiągniętym w I kwartale br., udział tej produkcji rośnie w przedsiębiorstwach przemysłu chemicznego, spożywczego i terenowego lecz maleje w zakładach przemysłu drzewnego, Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. Należałoby poznać przyczyny spadku produkcji rynkowej i możliwie szybko temu przeciwdziałać.

(pch)

LITERATURA PIĘKNA

Karol Bunsch — „Powrotna droga”. WL, str. 343, zł 27.
Piotr Mieżyński — „Dziesiąta część drogi”. Czyt., str. 247, zł 15.
Werner Toelcke — „Jedynę wyjście — morderstwo”. Czyt., str. 306, zł 18.
Barbara Tryfan — „Ziemia i ludzie”. LSW, str. 339, zł 25.
Stanisław Misakowski — „Do białego”. Wiersze. Czyt., zł 25.
Stefan Golebiowski — „Do dnia utraty snu”. Wiersze. WM, zł 10.
Edward Kopiczyński — „Intruz”. WL, str. 138, zł 10.
Stanisław Łukasiewicz — „Grupa Granat i inne opowiadania”. WL, str. 156, zł 9.
Honoriusz Balzac — „Ojciec Goriot”. Czyt., str. 262, zł 10.
Per Olof Sundman — „Podróż napowietrzną pana inżyniera Andree”. Czyt., str. 425, zł 35.
Tadeusz Szała — „Odyseusz samotny” (wiersze). WL, str. 58, zł 15.
Henryk Czarnecki — „Profesor na drodze”. WL, str. 159, zł 10.
Leon Wantula — „Przełamanie i zstąpienie”. Wyd. MON, str. 284, zł 18.

Leszek Bakula — „Czerwony bór”. LSW, str. 216, zł 13.
Jan Rudzki — „Pradem rzek obojętnych”. Wyd. MON, str. 350, zł 20.
Barbara Gordon — „Na tropie „Korsarza”. LSW, str. 183, zł 13.
Mikołaj Leskow — „Duch pani

**POZNA
Z KSIĄŻKAMI**

Genlis i inne opowiadania”. Czyt., str. 273, zł 15.
J. B. Priestley — „Poza miastem”. KłW, str. 476, zł 32.
Halina Auderska — „Jabłko granatu”. WL, str. 261, zł 17.

NAUKA

Roman Gutowski — „Mechanika analityczna”. PWN, str. 394, zł 30.
Ryszard Dyonizak — „Izrael. Przemiany społeczne”. WP, str. 160, zł 15.

Jerzy Kumaniecki — „Po Traktacie Ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921—1923”. KłW, str. 281, zł 35.
Ernst Cassirer — „Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury”. Czyt., str. 358, zł 50.
Witold Wulff — „Filozofia strachu i nadziei”. KłW, str. 323, zł 40.
I. M. Gelfand — „Wykłady z algebry liniowej”. PWN, str. 212, zł 22.
Kazimierz Kowalski — „Ssaki. Zarys Teriologii”. PWN, str. 641, zł 100.
„Rocznik Lubelski”. WL, str. 268, zł 50.

HISTORIA

Henryk Bogdański — „Pamiętnik 1832—1848”. WL, str. 528, zł 90.
Józef Dyskant — „Bitwa pod Ko Chang”. WM, str. 61, zł 5.
Jan Piwowoński — „Atak na Tarent”. WM, str. 61, zł 5.

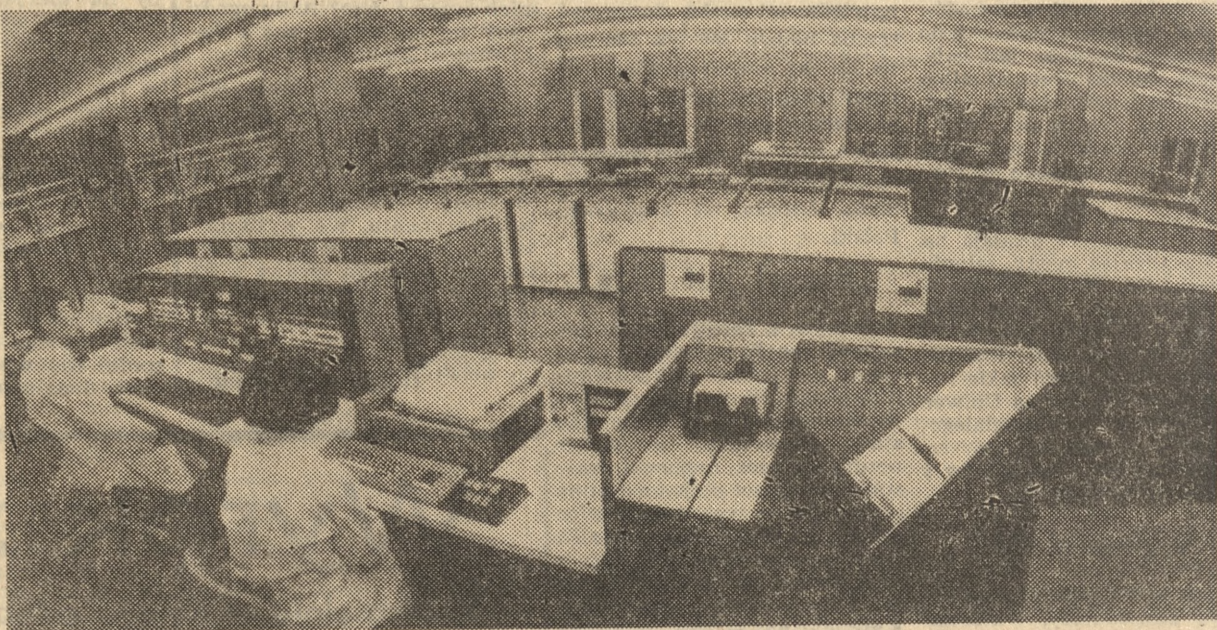
WSPOMNIENIA

Stanisław Truszkowski — „Mój wrzesień”. LSW, str. 276, zł 25.
Alojzy Sroga — „Moje pokolenie”. Iskry, str. 294, zł 20.

日本

XL MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

JAPONIA



C. ITOH and CO., LTD.
JEOL (EUROPE)
CASIO COMPUTERS CO., LTD.
MITUTOYO MFG. CO., LTD.
JAPAN IRON and STEEL
EXPORTERS' ASSOCIATION
SUMITOMO METAL INDUSTRIES, LTD.
MITSUI and CO., LTD.
MITSUBISHI CORPORATION
NICHIMEN CO., LTD.

TSK INTERNATIONAL CORPORATION
TOKYO METROPOLITAN GOVERNMENT
NISSHO-IWAI CO., LTD.
NICHITSU SHOJI KAISHA, LTD.
CHORI CO., LTD.
TOWA ELECTRIC IND. CO., LTD.
KYOWA ELECTRIC INSTRUMENTS CO., LTD.
KM CLOTH CUTTING MACHINE CO., LTD.

ZAPRASZAJĄ DO PAWILONU JAPOŃSKIEGO HALA 22

17 CZERWIEC — DZIEŃ JAPONII

Pokaz filmów japońskich
Pałac Kultury, Sala Błękitna
17 czerwca, godz. 12—15.

Turniej judo
Hala AZS, ul. Młyńska
17 czerwca, godz. 16.

TEATR

POLSKA — g. 19 „Wszystko na ogrodzie”; NOWY — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; OPERA — g. 19.30 „Straszny Dwór”; OPERET — KA — g. 19.30 „My chcemy taniec”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Lymoteusz Majsterklepka”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Kowboja do dzieła” (ang. 16 l.); g. 13.30, 18.20 „Medea” (fr.-wł.-NRF 18 l.); APOLLO (fr.-cz.-NASTKA — nieczynne); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Mario i Nino” (włoski 14 l.); g. 22.15 „Nie wolno” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Most” (Jug. 14 l.); g. 18, 20 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „W misji specjalnej” (radz. 14 l.); g. 19.30 „Imiona miłości” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Lew przeżył się do skoku” (weg. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Ucieczka King Konga” (Jap. 11 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Krwawy tropem” (czeski 16 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Winnetou” (II s. — Jug. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17 „Winnetou wśród Sępów” (Jug. 11 l.); g. 20 „Grzech Azylu” (ZRA 18 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15 „Pipi” (szwedz.-NRF 11 l.); g. 17.30 „Metro” (ang. 18 l.); g. 19.30 DFK („Faistaff”); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dzieci” (pol. 16 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 13, 17, 19.30 „Cytadela odpowie” (bułg. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Ucieczka na kajdanach” (USA 14 l.); TECZA — g. 17, 19.30 „Białe słońce pustyni” (radz. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Adolf” (franc. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczkowie) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „100 karabinów” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.); g. 18 „Z zimna krwi” (USA 18 l.); g. 21 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Nasza zwiadowa rodzinia” (czeski 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „100 karabinów” (USA 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Nowy Jork” — cz. II.

KONCERTY

PARK KASPRZAKA (muszla koncertowa) — g. 18 — Występ Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca — Gołanów, pow. Wągrowiec.

DYZURY

Interna, chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51.
Chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodoch 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chełmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradcy lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne całonocnie.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chełmońskiego 20), 15-23, niedz. i święta g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chełmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta — całonocnie; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocnie; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całonocnie; Laboratorium szybkiej analiz (Chełmońskiego 20) — g. 7-23.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwaldzka (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Carbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-81); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog (czynny całonocnie). Nr 522-51 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.
Porady przeciwdrobnogłowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżur nocny).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry tu Redakcja Społeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca czerwca; 8.14 Mozaika muzyczna; 9 Przerwa koncertowa Warszawa; 9.14 Radiostacja Centralnej; 14 Raport literacki Arkadego Fiedlera z cyklu: „Piekna, straszna Ama-

Za opłotkami Poznania

Rendez-vous z kulturą

O kulturze można różnie. O jej działaczach i kulturalnym zachowaniu, o placówkach, które do zajmowania się kulturą są predestynowane.

Jest tych placówek w powiecie poznańskim ponad 100. 75 znajduje się na wsiach: klu- by „Ruch” i GS, świetlice PGR i gromadzkich rad narodowych, świetlice zakładowe. Ile z nich naprawdę prowadzi działalność kulturalną? Niektóre — to po prostu salki posiedzeń lub zwykłe punkty sprzedaży. Czasem dlatego, że są zbyt małe by służyć innym celom, czasem dlatego, że tak jest wygodniej. 5 z tych stu placówek korzysta z dotacji Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium PRN, nad pracą wszystkich winno czuwać 3 instruktorów Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej.

Nie jest to praca łatwa. Specyfika powiatu sprawia, że większość jego mieszkańców w Poznaniu znajduje i pracę i rozrywkę, wraca do miejsc zamieszkania późnym wieczorem, a w powiecie brak nie- raz po prostu ludzi, którzy by tam prowadzili działalność kulturalną na co dzień. Przykładem — biblioteka w Rokietnicy, która przez 4 miesiące była zamknięta, bo szukano na stanowisko jej kierownika osoby ze średnim wykształceniem. Młodzież z pewnym ce- zusem wiedzy szuka pracy w Poznaniu. Na miejscu pozosta- ła grupa ludzi dobrej woli, która nie zawsze umie pokie- rować pracę takiej placówki. I zdarza się tak, jak w Zalesie, gdzie z wielkim zapa- łem budowano swój dom kul- tury, a potem nie zdołano je- go działalności rozwinąć tak,

Książki na MTP

Na terenie Międzynarodo- wych Targów Poznańskich można zaopatrzyć się w cieka- we nowości książkowe, które sprzedają kolporterzy „Domu Książki” w 4 kioskach, 6 stois- kach i 4 wózkach ruchomych. Tam też można nabyć wyda- wnictwa targowe.

Dodatkową atrakcją dla go- ści targowych stanowi sprzedaż losów XI Loterii Książkowej, na które można wygrać cenne książki oraz liczne nagrody rze- czowe, m. in. samochód „Syr- ena”.

Zwraca uwagę stoisko „Do- mu Książki” zlokalizowane w sąsiedztwie pawilonu centralne- go, które prowadzi sprzedaż w- dawnictw „Interpress”, a m. in. poszukiwane na upominki i na grody nowości albumowe: „Elbląg 1945 and Today”, „Op- le 1945”, „Szczecin 1945”, „War- szawiaczy”, „W Pieninach”, „W Karkonoszach”.

Na Starym Rynku czynne są 2 stoiska „Domu Książki”, pro- wadzące sprzedaż wydawnictw i losów loterii książkowej. (mb)

zonia”: 14.20 Z cyklu: „Wielec artyści współczesnych scen op- rowych”; 15.05 Godzina dla dzie- cząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno- naukowy; 16.30 Popołudnie z mło- dą; 18.40 Relacja z VII etapu Bałtyckiego Kolarskiego Wyści- gu Przyjaźni; 18.50 Muzyka i Aktu- alności; 19.15 Opinia konsumenta; 19.30 Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Koncert chopinowski z na- grana W. Horowitza; 20.20 Studio S13 — transmisja jacyeniowa; 22 Konc. Chórów Rozł. Wroc. PR pod dvr. E. Kajdasza; 22.20 Odpo- wiedzi z różnych szuflad; 22.35 Mini turniej piosenki; 23.10 Trans- misja z ćwierćfinałów Mistrzostw Europy w boksie; 23.40 J. S. Bach: VI Koncert Brandenburski B-dur; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Z cyklu: „Pod fa- brycznym dachem”; 8.50 Gra- duet fortep. Rawicz i Landauer- ork i zesp. wok. Willy Stotta; 9 Utwory romantyków; 9.35 Zi- elo nie sypniały; 9.50 Pieśni i tań- ce rosyjskiej ziemi; 10.10 Skoczne- melodye gra Zespół Klarnecistów S. Maciejewskiego; 10.25 Jarmar- cudów; 11.25 Kompozytor Tyg- dnia — Ludwik van Beethoven; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Koncert rozrywkowy; 13.40 „Pi- ki i ludzie” — opow.; 14.05 Melo- die znad mazurskiej jezior — w- kw. chór i kap. Rozł. Olsztyn- skiej; 14.25 Wirtuozji muzyki roz- rywkowej; 14.45 „Blekita szta- fa”; 15 Koncert muzyki klasycz- nej; 15.40 „Z muzyki chóralnej XX wieku”; 17.15 Aud. oświa- towa; 17.25 Audycja dokumental- na z cyklu: „Wielkopolska rok 16-ty”; 17.55 Radioexpress; 18.10 Z cyklu: „Tematy pozorne nie- aktualne” — felieton pt. „O Janie

DO REDAKTORA GŁOSU

Postój, który przeszkadza

Na ulicy Winogrody usytu- owano postój taksówek, choć nie jest to ulica szeroka. Przy stojących taksówkach tylko sa- mochody osobowe, i to z tru- dem, mogą się wymanewrować. Wiado- mo też, że nie wszyscy taksów- karze należą do dzentelmenów jezdni.

Właśnie w okolicach tego po- stoju można codziennie zaob- serwować nagłe wyjeżdżanie, za- jeżdżanie, zawracanie taksów- wek w sposób — owszem — skuteczny, ale nie zawsze zgod- ny z przepisami, bo tamujący ruch innych pojazdów na o- mawianej ulicy. W dodatku obok jest przystanek tramwajowy bez wysepki, więc także piesi korzystają z tego odcinka jezd- ni. W tej sytuacji o wypadek nie trudno. W sposób bardzo łatwy można temu zapobiec przenosząc postój taksówek na jedną z poprzecznych ulic. Np. o 100 metrów w bok od Wino- grad odchodzą takie ulice, jak Pszenna czy Żniwna.

Wojciech Frąckowiak
Poznań,
Osiedle Wielkiego Października

Baranowicz”: 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd ekon. społ.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — IX Międzynar. Festiwal Przyjaźni; „Biegacz trzeciej z- mia ny”; 20.32 Wszystko o jednej piosence; 21.01 F. Martin: Mała Symfonia; 21.25 Chwila poezji — wiersze R. Łobody; 21.30 Muzyka organowa XX wieku; 22.33 Kom- pozytor Tygodnia — Ludwik van Beethoven; 23.15 Uniwersytet Ra- diowy U.R.T. Wykład: „Wrodzo- ne cechy zachowania ludzkiego” — cz. III; 23.25 Z archiwum jaz- zowego; 23.35 Na płytach świata.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikroroclet grupy „Old Metropolitan Band”; 8.05 W rytmie na trzy, cztery, pięć; 8.35 Muzyczna pocztka UKF: 9 „Tredowata”; 9.10 Polskie Symfo- nie Klasyczne — W. Dankowski Symfonia -dur; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Ja i moja gitara; 10.15 Ama- tor przy kierownicy; 10.35 Wszy- stko dla pań; 11.45 „Klimaty” — odc. 23 pow.; 12.75 Kone. muzyki uniwersalnej; 13 Na kieleckiej antenie; 15 Żniwo jednego skan- dalu — gawęda; 15.10 Słynne du- ety; 15.35 N + T — czyli nowoczes- ność i technika; 15.50 Spotkanie z zespołem „Pro arte”; 16.15 Kła- sycy wiedzący inaczej; 16.30 Słynne kwartety jazzowe — „Mo- dern Jazz Quartet”; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Tredowata”; 17.40 Przebieg za przebojem; 18.10 Her- bałka przy samowarze; 18.35 Mł- magnetofon; 19 Powieść w wyd- dżw. „Geniusz zła”; 19.30 Balla- dy z wędrownego szlaku; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Re- miniscencje muzyczne; 20.50 „No- wy dom” — słuch.; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30 Łowy i połowy; 21.50 Opera P. Czajkowskiego;

baretami, marzy się jego działac- zom — jakże efektowna, widocz- na na zewnątrz! — praca z dziećmi (modelarnia), a salka u góry stoi pusta, dostępna tylko w tajemni- czonym, pobliskim hotelu robotniczym dostarcza klientom lokalom o nie najlepszej renomie. W Mosinie za- kłady pracy zawarły porozumie- nie w sprawie wspólnego dotowa- nia Domu Kultury (najwięcej tym zainteresowania wykazuje GS), przepisy jednak nie pozwalają wygospodarzyć etatu dla jego kie- rownika.

Jeśli nie wszędzie działal- ność kulturalna przebiega tak, jak powinna, nie obwiniamy za to kierowników tych placów- wek. Nie mamy podstaw ne- gować ich zaangażowania i do- brej woli. Rzecz tkwi w czym innym. W pytaniu: co w tych placówkach robić? Bliskość miasta eliminuje pewne formy działania, zaś zespoły i roz- maite akcje nie są wcale syno- nimem pracy kulturalnej. Po- wiatowa Poradnia Pracy Kul- turalno-Oświatowej proponuje współpracę z Radą Okręgową ZSP (patronat plastyczny, za- początkowany w kwietniu przygotowanie planów 1-ma- jowych dla Mosiny i Swarzęd- za; występy zespołów studen- ckich), w oparciu o Muzeum Rolnictwa w Szreniawie wy- stawy objazdowe (ich zaczątkiem była wystawa książek rolniczych, starej i nowej, zor- ganizowana podczas Dni Oświa- ty, Książki i Prasy w Swarzęd- zu i Puszczykowie), w samej Szreniawie zorganizowanie w- tamtejszej muszli koncertowej stałych występów zespołów regionalnych Wielkopolski, eks- pozycje plakatu kinowego itp. Nasilenie działalności — to okres wczasowo-turystyczny.

A tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy powiat obcho- dził pod hasłem: „Znam swój region”. Odbyły się w poszczę- gólnych ośrodkach turnieje środowiskowe a także elimina- cje powiatowe w auli UAM.

Czy dla zaspokojenia po- trzeb terenu to wystarczy? (bw)

Rewia mody na ulicach Poznania



Na odbywające się w na- szym mieście Międzynarodo- we Targi Poznańskie, przyje- dza tysiące gości z kraju i za- granicy. Jest to okazja do pewnego rodzaju rewii mody, podczas której na ulicach Poznania mamy okazję oglą- dać najnowsze kreacje (na- zdjęciu).

Fot. — K. Przychodzki

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — „Randall i duch Hopkirka” — I odc. seryj- nego filmu ang.; 9.55—10.25 — Historia (kl. VII); „Pamiętki, kłeski i chwaly”; 10.55—11.25 — Fizyka (kl. VII); „Świat dźwię- ków”; 12.45—13.05 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 15.20 — Po- litechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowaw- czy; „Zadania egzaminacyjne” — cz. III i IV; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów „Aula — sesja 36”; 17.15 — PKF; 17.25 — Kronika i Aktualności; 17.40 — Sylwetki X Muzy — M. Czechowicz; 18.10 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techniki”; 18.45 — „Światowid”; 19.20 — Do- branoc i Dziennik; 20 — Sprawa- zdanie z meczu piłki nożnej I li- gi „Legia” Warszawa — „Górnik” Zabrze; 21.45 — „Randall i duch Hopkirka” — I odc. filmu ang.; 22.35 — Dziennik; 22.50 — Kroni- ka Mistrzostw Europy w boksie w Madrycie; 23.25—0.30 — Poli- technika (powt.).
PROGRAM II: 17.55 — Walter and Connie — powt. kursu jez. ang.; 18.25 — Z prasy technicz- nej; 18.35 — Maksym Gorki — z cyklu: „Nasi współcześni”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Sonet 70”; 20.45 — Film „Tu- neja”; 21.10 — 24 godzinny; 21.20 — Muzy Fryderyka z cyklu: „Kobiety ich życia”; 22.20 — En Francais — kurs jez. franc.; 22.50 — Słowniczek; 23 — KWO- „Philippe et Nanette” — film francuski.

Dalsze automatyczne połączenia międzymiastowe

Cenna inicjatywa pracowników OUTM

Współczesne życie trudno sobie wyobrazić bez sprawnie działającej łączności, przede wszystkim telefonicznej. Dla ni- kogo też nie jest tajemnicą, że w ostatnich latach okres wy- czekiwania na rozmowę np. z Warszawą, Krakowem czy mia- stami leżącymi we wschodniej części nadmienne się wydłu- żył. Zdarzały się przypadki, że wynosił on pięć a nawet wię- cej godzin. Sami poznaniacy tego tak bardzo może nie do- świadcza, ale mieszkańcy Wielkopolski, którzy musieli łą- czyć się z innymi rejonami kraju przez poznańską centra- le międzymiastową musieli często ubierać się w cierpli- wość, by doczekać się połączenia.

Nic więc dziwnego, że z o- gromnym zadowoleniem spo- kało się wprowadzenie pierw- szego automatycznego połą- czenia telefonicznego z Warsza- wą. Teraz już po wykręceniu numeru 822 i po usłyszeniu sygnału centrali warszawskiej, bez żadnych trudności może- my wykręcić potrzebny nam stołeczny numer. Specjalne linie skrupulatnie mierzą czas trwania rozmowy.

Od momentu uruchomienia po- łączeń automatycznych wielu mieszkańców Poznania stwierdzi- ło, że ich rachunki telefoniczne nadmiernie wzrosły. Nie jest to jednak wina Poczty, która tego typu połączenia traktuje jako nor- malną rozmowę międzymiastową, ale najczęściej naszych milusiń- skich, którzy zafascynowani tech- nicznymi nowinkami dzwonią so- bie do warszawskiej zegarekni, in- formacji, itp. Na pocieszenie moż- na chyba dodać, że warszawiacy

INFORMUJEMY

Wystawę zabytków techniki wiatraków polskich, oglądać moż- na codziennie w Klubie Spółdziel- czości Pracy „Mozaika” przy Sta- rym Rynku 73/74 w godz. 15-19.
Stowarzyszenie Księgowych za- prasza na odczyt pt. „Maszyny do księgowania Ascota kl. 170/ ACI i 071/100 jako ogniwo łączące ewidencje danych źródłowych z elektroniczną techniką oblicze- niową”, który wygłoszony zostan- ie dzisiaj o godz. 17 w Klubie Techniki przy ul. Szkolnej 1, II p.
Spotkanie członków Klubu b. wieńców Oświecienia, odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 18 w sali ZO ZBoWiD, ul. Lampe- go 10.

Nowy kierunek studiów

W WSE — organizacja pracy i zarządzanie

W Wyższej Szkole Ekono- micznej w Poznaniu powsta- nie z początkiem roku akade- mickiego 1971/72 nowy kieru- nek studiów — organizacja pracy i zarządzanie. Wiąże się to z rozwojem nowoczesnej gospodarki, w której ta dyscy- plina nauki odgrywa coraz wię- szą rolę. Potrzebna jest wciąż większa liczba fachowców, wy- posażonych w najnowsze zdo- bycze wiedzy z dziedziny teorii i praktyki organizacji i za- rządzania.

Program kierunku „Organiza- cja pracy i zarządzanie” przewi- duje, obok przedmiotów podsta- wowych (ekonomia polityczna, filozofia, matematyka, statystyka), odpo- wiedni zestaw przedmiotów spe- cjalistycznych: teoria organizacji i zarządzania, socjologia i psycho- logia pracy, ergonomia, technika i technologia produkcji przemysł- wej, badanie pracy, badanie ope- racyjne, projektowanie organiza- cji, teoria decyzji, ogólna teoria systemów, teoria informacji oraz elektroniczna technika obliczenio- wa. Program studiów wypełniają ponadto inne przedmioty wąsko specjalistyczne, ogólnie uzupełnia- jące oraz języki obce.

Celem nowego kierunku stu- diów będzie przygotowanie wy- soko kwalifikowanych organi- zatorów działalności gospodar- czej i kadr kierowniczych dla zakładów i przedsiębiorstw przemysłowych i innych. Abs- olwenci po nabyciu odpowied- niej praktyki znajdą prócz te- go zatrudnienie w szybko roz- wijającym się zapleczu nau- kowo-badawczym przemysłu i innych dziedzin gospodarki. (mb)